

Mateusz Pencuła, *Ateistyczna apologetyka religii we współczesnej filozofii polskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, ss. 247.

Jednym z ważnych działów teologii jest apologetyka, której przedstawiciele mogą zajmować się obroną religii przed zarzutami przeciwników, uzasadniać podstawowe prawdy wiary względem innych, podawać racje na rzecz racjonalności określonej religii, poszukiwać zrozumienia własnej tożsamości i próbować udzielać odpowiedzi na wyzwania stawiane religii przez pluralistyczny świat. Okazuje się, że apologetyką religii zajmują się nie tylko teolodzy, lecz również niektórzy filozofowie, nawet ci, którzy deklarują się jako ateści.

Wymownym przykładem takich właśnie prób jest interesująca monografia Mateusza Pencuły pt. *Ateistyczna apologetyka religii we współczesnej filozofii polskiej*. Pencuła jest filozofem, absolwentem filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, wykładowcą Wyższej Szkoły Teologiczno-Humanistycznej w Podkowie Leśnej oraz badaczem afiliowanym do Instytutu Filozofii UW. Przedmiotem jego zainteresowań jest filozofia religii i antropologia filozoficzna. Pełni też funkcję redaktora naukowego i sekretarza redakcji czasopisma naukowego „Edukacja Filozoficzna”.

Prezentowana książka jest podzielona na dwie zasadnicze części, które mają odpowiednio cztery i pięć rozdziałów. Są poprzedzone *Wstępem* autora. Ich zaś dopełnieniem są *Uwagi końcowe*, *Bibliografia* oraz *Indeks osobowy i rzeczowy*.

We *Wstępie* (ss. 9–13) Pencuła prezentuje główne założenia książki. Należą do nich tezy o dobrej sytuacji religii w świecie, dominacji zachowań religijnych nad przekonaniami, występowaniu antagonizmów religijnych w świecie, braku koniecznego związku między ateizmem a antyreligijnością. Wydaje się, że szczególnym motywem apologii religii jest – zdaniem autora – zaspokojenie przez nią jednej z najintymniejszych potrzeb ludzkich – potrzeby nadania życiu sensu, zwłaszcza w kontekście fenomenu śmierci.

W części pierwszej Pencuła koncentruje się na prezentacji historycznych źródeł ateistycznej apologii religii (ss. 15–71). Przedmiotem jego zainteresowania są poglądy Benjamina Constanta, Artura Schopenhauera,

Ludwika Feuerbacha, Ludwika Gumplowicza oraz ich założenia teoretyczne. Constant przystępował do badań religijności z pozycji niezaangażowanego obserwatora. Interesowała go podstawa religijności, a nie jej zmienne formy. Źródłem religii jest dla niego czucie jako irracjonalny element natury ludzkiej. Sam wyznawał religię wolności, która zakładała jednak istnienie i realizowanie boskiego porządku moralnego. Dla Schopenhauera koźrzeniem religii jest potrzeba metafizyczna związana z nieuchronnością śmierci człowieka, a jej celem jest nadanie sensu eschatologicznego. Religia jest typem metafizyki opartej na wierze, w przeciwieństwie do filozofii jako metafizyki opartej na wiedzy. Religia jest ponadto narzędziem wychowania moralnego i czynnikiem wspólnototwórczym. Zdaniem Feuerbacha idea Boga jako Stwórcy świata i moralnego Prawodawcy jest szkodliwa. Podkreślał on znaczenie potrzeby religijnej, która polegała na poczuciu zależności człowieka względem tego, co go przekracza. Poczucie zależności jest konglomeratem trzech czynników: nieuniknionego charakteru śmierci, strachu przed nieznanym i pragnienia szczęśliwości. Ostatecznie poczucie zależności odnosiło się do przyrody jako całości. Sens życia upatrywał on w pragnieniu nieśmiertelności, realizowanej w formie przetrwania gatunku lub wytworów ducha ludzkiego. Naturalistyczne podejście do religii charakteryzowało też Gumplowicza, dla którego religia służyła wyjaśnieniu tajemnicy śmierci i tworzeniu więzi wspólnotowych. W przekonaniu Pencuły metafizyczną ramą filozofii religii jest u wspomnianych myślicieli antropologia filozoficzna, czyli racjonalny namysł nad naturą ludzką. Religia ma zatem źródło naturalne, zwłaszcza w istnieniu właściwego człowiekowi czucia religijnego. Istotą religii jest stosunek do śmierci, która domaga się oswojenia za pomocą kultu i nadania jej sensu. Religia jest zawsze kwestią wspólnoty, a nie tylko jednostek. W filozofii religii można wyróżnić część krytyczną (typu wolteriańskiego, marksowskiego i nietzscheańsko-freudowskiego) i apologetyczną (typu konfesyjnego i laickiego). Apologeta ateistyczny odrzuca tezę o istnieniu osobowego Boga i jednostkowej nieśmiertelności. Ma jednak poczucie przynależności do określonej wspólnoty religijnej, bierze niekiedy udział w jej rytach, może przyjmować część jej twierdzeń dogmatycznych, wierzy w boski porządek świata i przyjmuje jako własne wartości projektowane przez daną formę religijną.

Na drugą, zasadniczą, część monografii składa się pięć rozdziałów, w których autor prezentuje poglądy następujących ateistycznych apologetów religii w filozofii polskiej XX w.: Henryka Elzenberga, Stanisława Lema, Mariana Przełęckiego, Leszka Kołakowskiego i Bogusława Wolniewicza (73–223). Elzenberg jest zwolennikiem tzw. religii wartości. Odwołuje się przy tym do istnienia w człowieku ludzkiej potrzeby religijnej, czyli czucia religijnego. Religijność ma dwie główne cechy: dążenie do przedłu-

żenia życia i potrzebę czci czegoś, co przerasta człowieka. Jest nim obiektywny porządek moralny. Postawa religijna ma zatem wymiar moralny, ponieważ polega na realizacji określonych wartości projektowanych przez religię, motywowanej obrazem świata zawierającym w sobie element *sacrum*. Winny one być wcielane w życie przez jednostkę i przyszłe pokolenia. Najwyższą formą religijności jest zindywidualizowana mistyka, która opiera się na przekonaniu o irracjonalności świata, skierowaniu się ku rzeczywistości pozaempirycznej (obiektywny świat wartości) i uczuciu miłości do niej. W przeciwieństwie do Elzenberga, który podzielał platońską, antynaturalistyczną ontologię w kwestii wartości, Lem jest zwolennikiem naturalizmu metafizycznego, znaczonego atomizmem i fatalizmem. Nie wyklucza jednak istnienia jakiejś Wyższej Inteligencji i dostrzega pozytywny wpływ religii, m.in. chrześcijaństwa na powstanie cywilizacji naukowo-technicznej i wychowanie moralne. W wychowaniu tym ważną rolę odgrywają wartości, które mają swoje źródło w rozumie. Nośnikiem wartości jest także religia, której podstawą jest potrzeba uporania się ze śmiercią w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. U Przełęckiego religia ma natomiast związek z pytaniem o sens życia, na które nauka nie może dać odpowiedzi. W religii chodzi nie tyle o racjonalność logiczną, ile przede wszystkim pragmatyczną. Dyskurs religijny charakteryzuje się niejednoznacznością i metaforyką. Wszelkie dowody na rzecz tezy religijnej są logicznie wadliwe lub nieweryfikowalne. Podstawą religii jest przeżycie metafizyczne „boskości” świata o charakterze emocjonalnym i poznawczym, które prowadzi do uchwycenia obiektywnych wartości. Celem religii jest nadanie metafizycznego sensu światu i życiu człowieka. Życie jest sensowne, gdy polega na realizowaniu owych wartości. Punktem odniesienia jest etyka chrześcijańska, której fundamentem jest ideał miłości bliźniego i życia dla innych. W refleksji Kołakowskiego na temat religii można wyróżnić dwa okresy: krytyczny i apologetyczny. W pierwszym traktował on religię, zwłaszcza chrześcijaństwo, jako błąd intelektualny i moralny, narzędzie ucisku i wyzysku klas społecznych, ostoję zacofania intelektualnego i naukowego. W okresie apologetycznym uważał natomiast religię za odpowiedź na potrzebę duchową, która wyraża się w poczuciu „świętości” i wierze w istnienie Bożego porządku moralnego. Dowartościowuje również chrześcijaństwo, którego istotę upatruje w ewangelicznym przesłaniu moralnym ujętym w siedmiu punktach: prymatu miłości nad prawem, odejścia od przemocy, afirmacji wyższych wartości, równości narodów, ułomności bytu ludzkiego, istnieniu zła substancjalnego oraz rozdzieleniu sfery *sacrum* i *profanum*. Uznaje też chrześcijaństwo za duchowy rdzeń cywilizacji Zachodu oraz napędową siłę rozwoju nauki i techniki. Istotą wiary jest ufność w sens eschatologiczny i zaangażowanie w jego

realizację. Ważną rolę odgrywa w niej wspólnotowy rytuał, który jest ważniejszy od doktryny. Dla Wolniewicza religia była również zjawiskiem ziemskim, wyrazem skłonności do bycia religijnym i poruszenia duszy. Korzeniem religii jest śmierć, do której człowiek winien wypracować osobowy stosunek. Konsekwencją jest również ukształtowanie odpowiedniej liturgii i wspólnoty ludzkiej, dzięki którym uporanie ze śmiercią byłoby łatwiejsze. Ceni zwłaszcza chrześcijaństwo jako moralny fundament cywilizacji Zachodu. Skłania się w kierunku Boga deistycznego. W jego przekonaniu dogmaty są wtórne. Kult jest od nich ważniejszy, ponieważ może nadać sens życiu ludzkiemu.

W *Uwagach końcowych* (ss. 224–228) Pencuła podkreśla, że wspomniani myśliciele czują związek ze wspólnotą chrześcijańską przez podzielenie jej systemu wartości moralnych, lecz nie akceptują w pełni dogmatów. W religii widzą szansę na nadanie sensu życiu i uporanie się z faktem ludzkiej śmierci. Prezentują wspólny punkt widzenia, który można ująć w siedem tez: 1) religia jest niezniszczalna, ponieważ jest zakorzeniona w naturze ludzkiej; 2) zakorzenienie jest rozumiane jako posiadanie uczuciowego stosunku do śmierci; 3) religia jest zjawiskiem wspólnotowym; 4) religia służy trwaniu i życiu ludzkości; 5) projektuje ona wartości absolutne; 6) najbardziej wzniosłą religią jest chrześcijaństwo; 7) ateizm, zawsze zrelatywizowany do określonej tradycji religijnej, może odrzucać elementy doktryny, lecz jednocześnie akceptować rytuał, styl życia i organizację wspólnoty religijnej.

Monografia Mateusza Pencuły jest bogata treściowo. Powstała na podstawie wnikliwych badań i bogatym materiale źródłowym. Autor podjął trud doprecyzowania zasadniczych pojęć związanych z religią i ateizmem, wiarą i niewiarą. Były one punktem wyjścia dla rozbudowanych analiz. Wartość książki Pencuły polega właśnie na wysokim poziomie owych analiz, których tło stanowią dane biograficzne i kulturowe. Ponadto autor odznacza się wysoką kulturą logiczną, a rezultaty swoich badań przedstawia w precyzyjnym i komunikatywnym języku, co sprawia, że lektura książki jest prawdziwą przyjemnością.

Podsumowując, można powiedzieć, że książka Pencuły jest nie tylko ważna, lecz również potrzebna. Jest doniosłym przyczynkiem do debaty dotyczącej apologii religii. W tym przypadku ma ona swoje źródło w refleksji filozofów deklarujących się jako ateiści, którzy racji istnienia religii doszukują się w naturze ludzkiej, pytaniach egzystencjalnych i moralności. Autor monografii zwraca ponadto uwagę na przeoczoną niekiedy kwestię wiary i religijności człowieka. Bycie osobą religijną jest bowiem czymś różnym od bycia osobą wierzącą. Można bowiem nie wierzyć w pewne tezy określonej tradycji religijnej i być jednocześnie osobą religijną, otwierającą

się na tajemnice ludzkiej egzystencji i wyższy porządek rzeczywistości. Pencuła nie tylko analizuje koncepcje wybranych przedstawicieli filozofii polskiej, ale wprowadza też czytelnika w fascynujący świat duchowych poszukiwań człowieka i odsłania przed nim zakamarki ludzkich myśli i dążeń.

Karol Jasiński
Olsztyn